

Wynikające z tak określonego zakresu wychowania resocjalizującego cele kreacyjne, postulujące zharmonizowanie tendencji do zjednoczenia się jednostki ze światem z tendencją do zachowania i rozwoju własnej indywidualności, są wobec siebie siłami zasadniczo sprzecznymi, ale są to tego typu przeciwieństwa, które można określić jako jedność przeciwieństw warunkujących postęp i które jako takie wymagają podejmowania t w ó r c z y c h oddziaływań wychowawczych (Cz. Czapów — 1978, s. 34).

W procesie wychowania resocjalizującego istnieje konieczność ciągłej konfrontacji celów wychowania z ideałem wychowawczym (stan dojścia) oraz z zastanym stanem osobowości wychowanka (stan wyjścia), a więc określonym poziomem wykołejenia społecznego, manifestującym się występowaniem skrajnie asymilatywnych bądź akomodatywnych sposobów adaptacji społecznej. Im bardziej manifestacje wykołejenia społecznego są nasilone, tym bardziej blokują one progresywny rozwój wychowanka, ukierunkowany na podejmowanie aktywności twórczej (Cz. Czapów — 1978, s. 32).

Stan wykołejenia społecznego nieletnich będący „stanem wyjścia” oddziaływań resocjalizacyjnych rodzi sytuację, w której postulowany ideał wychowawczy jest spreczny z treścią osobową wychowanka i jako taki nie może zostać przez nieletniego zaakceptowany. Jeżeli nawet pod wpływem określonej presji wychowawczej nastąpi jego uwewnętrznienie, to treści ideału ulegną deformacji i zmieniają się w system motywacyjny całkiem odmienny od pedagogicznych zamierzeń. Dlatego też w procesie wychowania resocjalizującego i nie tylko, istnieje stała potrzeba dokonywania dokładnego opisu osobowości wychowanka w jej rozwoju i stawianiu się (H. Świda — 1970, s. 29 i n.).

Istnienie powyższej sprzeczności implikuje także konieczność podejmowania działań wychowawczych, zmierzających do połączenia treści ideału z treściami osobowymi wychowanka tak, by stały się one częścią jego motywacyjnego układu osobowego (H. Świda — 1970, s. 34).

Stan początkowej dezadaptacji społecznej nieletnich jest tym składnikiem treści osobowych wychowanka, które w istotny sposób różnicują wychowanie socjalizujące od wychowania resocjalizującego. Można za Cz. Czapówem i St. Jedlewskim przyjąć, że im bardziej wychowawca musi przeciwstawiać się woli wychowanka, tym więcej jest w jego sposobach oddziaływania elementów wychowania resocjalizującego. Natomiast im mniejsze znaczenie ma takie przeciwstawienie się wychowankowi, tym bardziej proces resocjalizacji ma charakter wychowania socjalizującego (Cz. Czapów, S. Jedlewski — 1971, s. 46).

Ogólnie możemy przyjąć, że wychowawcy w procesie resocjalizacji mogą podejmować działania według wzoru opozycji, czyli z przeciwsta-

wianiem się woli i zachowaniu wychowanka i (lub) działania o charakterze akomodacji, czyli wywoływać zmiany w zachowaniu nieletnich, bez konieczności zagrażania uznawanych przez nich wartości (F. Znaniecki — 1974).

Mówiąc jeszcze inaczej, oddziaływania resocjalizujące łączą w sobie elementy „oduczania” z elementami kreowania nowych sprawności i zdolności. Tym samym w toku procesu wychowania resocjalizującego wychowawca realizuje jednocześnie cele destrukcyjne (wynikające ze stanu wykoślenia społecznego nieletnich), polegające na eliminowaniu skrajnie akomodatywnych bądź asymilatywnych sposobów adaptacji społecznej, oraz cele konstrukcyjne, polegające na inicjowaniu, ukierunkowywaniu, podtrzymywaniu, kreowaniu optymalnego rozwoju osobowości wychowanka, która z kolei jest z jednej strony warunkiem, a z drugiej produktem adaptacji społecznej.

Proces adaptacji społecznej, analizowany w kategoriach procesu dynamicznego, z wyłączeniem elementu wartościowania społecznego oznacza uzyskanie względnej równowagi między wymaganiami zewnętrznymi a potrzebami, pragnieniami i możliwościami jednostki. W tym aspekcie proces przystosowania możemy opisywać w kategoriach adaptacji optymalnej, czyli będącej wypadkową harmonii społecznej i wewnętrznej jednostki z zachowaniem jej osobniczego rozwoju, lecz bez utraty poczucia własnej indywidualności (M. Ossowska — 1963; Z. Zaborowski — 1962).

Optymalna adaptacja społeczna oznaczałaby więc osiągnięcie owego stanu idealnego, kiedy to rozwój indywidualny jednostki zbiega się z rozwojem społecznym (P. Parent, C. Gonnert — 1965).

Proces osiągania tak rozumianego idealnego wymiaru adaptacji społecznej jest wynikiem aktywności i zdolności do adaptacji przystosowującej się jednostki oraz poziomu dojrzałości społecznej i integracji osobowości, które to cechy wyznaczają zakres i przebieg transakcji społecznej jednostki (R. Dubos — 1970).

W procesie optymalnej adaptacji społecznej, której celem jest osiągnięcie harmonii społecznej w toku osobniczego rozwoju, można mówić o mniej lub bardziej efektywnym przebiegu procesu przystosowania, czyli o mniej lub bardziej adekwatnym wyborze określonych technik adaptacyjnych (L. Pytka — 1986, s. 90).

Tym samym proces dezadaptacji społecznej oznaczałaby wybór mało skutecznych sposobów adaptacji, nie zapewniających jednostce dostatecznej harmonii społecznej i wewnętrznej, oraz, co jest szczególnie ważne z pedagogicznego punktu widzenia, ograniczałby jej możliwości samorzeczywistnienia, autonomii, samowychowania i rozwoju (G. F. T. Bou-

gental 1978, s. 331). W adaptacji społecznej, traktowanej jako proces uzyskiwania względnej równowagi między potrzebami jednostki a warunkami otoczenia, możemy wyodrębnić określone motywacyjne mechanizmy przystosowania, pozwalające jednostce, z jednej strony dopasować się do zmieniających się warunków otoczenia, z drugiej zaś, zachować integralność własnego środowiska wewnętrznego, mimo zmian i nacisków tegoż otoczenia.

MOTYWACYJNE MECHANIZMY OPTYMALNEJ ADAPTACJI SPOŁECZNEJ

Z formalnego punktu widzenia, proces przystosowania społecznego oznacza wyrównywanie dwu przeciwstawnych mechanizmów adaptacyjnych: akomodacji (dostosowania do otoczenia) i asymilacji (dostosowania otoczenia lub jego elementów do potrzeb przystosowującego się podmiotu). Tendencje akomodatywne ograniczane są w procesie przystosowania przez bariery biopsychiczne jednostki, zaś asymilatywne, przez bariery socjokulturowe środowiska społecznego (M. Crozier, E. Friedberg — 1982).

Akomodacja i asymilacja jako sposoby przystosowania pozostają w odwrotnej od siebie zależności. Wzrost tendencji przystosowawczych typu akomodatywnego powoduje spadek tendencji asymilatywnych. W procesie adaptacji społecznej dochodzi do ustawicznego zakłócenia homeostazy społecznej. Naruszanie harmonii społecznej jest ciągłe, ale też naruszona równowaga między jednostką a środowiskiem społecznym tworzy dynamiczne źródło i dostosowania i rozwoju (J. Nuttin — 1966, s. 235).

Nadmierny wzrost poziomu akomodacji jednostki do środowiska oznacza konformizm społeczny, a w skrajnych przypadkach utratę własnej indywidualności i tożsamości. Przerost skłonności asymilatywnych w procesie adaptacji prowadzi do nonkonformizmu społecznego, nadmiaru autonomii i zerwania więzi społecznych (Cz. Czapów, S. Jedlewski — 1971, s. 90).

Optymalny poziom adaptacji społecznej oznacza istnienie stanu homeostazy społecznej, rozumianej jako proces równoważenia dwóch wyżej wymienionych dynamizmów przystosowawczych lub mówiąc plastycznie, jako harmonizowanie transakcji jednostki ze środowiskiem społecznym (R. Miller — 1981).

Osiągnięcie harmonii jednostki ze środowiskiem społecznym implikuje: po pierwsze istnienie określonych dyspozycji psychicznych do kooperacji i oparcia się lub przeciwstawiania się naciskom społecznym, po drugie, zachowanie poczucia wolności psychicznej i integracji własnej osobowości (Cz. Czapów 1962, s. 410).

Utrzymanie osobniczej homeostazy zakłada istnienie i funkcjonowanie swoistej strategii życiowej, wyrażającej się w określonym stosunku człowieka do siebie i innych ludzi. Strategia ta, ogólnie rzecz biorąc, polega na równoważeniu oczekiwań społecznych z przejawami ekspansji własnej i dążeniami do samorealizacji i aktualizacji siebie (A. H. Maslow — 1986).

Istnienie optymalnej adaptacji społecznej przystosowującego się podmiotu polega na zachowaniu równowagi między zależnością i niezależnością społeczną z utrzymaniem poczucia satysfakcji własnej i samorealizacji (H. Larkowa — 1987).

Osiąganie stanu homeostazy społecznej, czyli jak to określa J. Nuttin — „funkcjonalnego dopasowania” — nie jest jakimś zjednoczeniem się jednostki ze światem, a można by powiedzieć, iż wręcz przeciwnie: główny akcent w procesie funkcjonalnego dopasowania należy położyć na kształtowanie obronnych strategii zapewniających jednostce warunki rozwoju własnej osobowości (T. P. Gawriłowa — 1984).

Na podstawie podanego wywodu można hipotetycznie przyjąć, że idea osobniczej homeostazy społecznej czyni proces adaptacji wtórnym wobec idei urzeczywistnienia jednostki w świecie. Samorealizacja staje się procesem nadrzędnym wobec adaptacji społecznej. Mówiąc jeszcze inaczej, osiągnięcie poczucia wewnętrznej harmonii i szczęścia (zadowolenia) jest nadrzędne wobec dostosowania się do środowiska społecznego (K. Dąbrowski — 1965).

Efektywny przebieg tak rozumianej adaptacji społecznej określa sposób, w jaki jednostka przystosowująca się, realizując wymogi niezależności osobistej, staje się jednocześnie odpowiedzialna za oczekiwania stawiane jej w zależności od wieku życia i środowiska, w którym żyje.

Adaptacja — jak to wyjaśnia R. Dubos — to nie konformizm społeczny, lecz dążenie do równowagi i harmonii (R. Dubos — 1970, s. 273 i n.). Proces osiągnięcia homeostazy społecznej zakłada istnienie i kształtowanie efektywnych zdolności adaptacyjnych. W tym momencie pojawia się miejsce dla intencjonalnych oddziaływań wychowawczych. W procesie wychowania resocjalizującego również należy uczynić wszystko, aby stabilizacja życiowa nieletnich łączyła się z indywidualnym rozwojem ich osobowości.

NIEKTÓRE BARIERY UTRUDNIAJĄCE WSPÓŁDZIAŁ NIELETNICH W PROCESIE RESOCJALIZACJI

Pierwotne sposoby przeciwdziałania przestępczości, w tym przestępczości nieletnich, oparte były przede wszystkim na zasadzie zastraszania i odwetu. Stosowane w sposób bezwzględny kary miały powodować

u sprawcy czynu zabronionego lęk, paraliżujący jego dalszą szkodliwą działalność.

Obok dyrektywy odstraszenia czy odwetu dążono do odizolowania jednostek chorych i zdemoralizowanych, mogących wywierać destruktynny wpływ na innych. Stopniowo dostrzegano coraz bardziej widoczne ograniczenia zasady odpłaty i izolacji. Wzbogacano więc dotychczasowe oddziaływania o zasadę kompensacji i rehabilitacji sprawców czynów zabronionych.

Zmieniła się więc, szczególnie wobec nieletnich, funkcja kary, wyznaczana dotychczasową praktyką wymiaru sprawiedliwości. Powszechne i coraz częstsze stosowanie przez sądy dla nieletnich środków opartych na resocjalizacji w warunkach wolnościowych wynika w dużym stopniu z pogłębienia naszej wiedzy o funkcji kary, która zwłaszcza wobec niedostosowanej społecznie młodzieży powinna mieć na uwadze nie tyle „odpłatę”, co poprawę sprawcy czynu zabronionego. Fakt ten skłania więc do poszukiwania takich środków penalnych, które nie pozbawiając sprawcy przestępstw wolności, pozwoliłyby jednocześnie na ponowne, udane włączenie się do normalnego życia.

Prawo karne od czystej represji przeszło stopniowo do problemów postpenitencjarnych i działalności wychowawczej. Zgodnie z ustawą z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, celem oddziaływań wychowawczych wszystkich środków resocjalizacyjnych (wychowawczych i poprawczych) jest osiągnięcie korzystnych zmian w osobowości i zachowaniu się nieletnich, które umożliwiłyby im prawidłowy rozwój i funkcjonowanie w życiu osobistym i społecznym (art. 65 § 2, u.p.n.).

Pomimo tych korzystnych zmian w ustawodawstwie o postępowaniu wobec nieletnich, przebieg oddziaływań wychowawczych w instytucjach resocjalizacyjnych stwarza bardzo wiele istotnych trudności.

Zgodnie z ustaleniami teorii wychowania, celem i podstawowym kryterium efektywności oddziaływań wychowawczych jest wdrażanie osoby wychowywanej do samowychowania. Ponadto sens każdego oddziaływania wychowawczego sprowadza się do wyposażania wychowanka w nowe umiejętności i sprawności. Celu tego nie można jednak osiągnąć bez współdziałania wychowanka w toku procesu wychowawczego, co oznacza, że udział nieletniego w procesie resocjalizacji powinien być zależny od jego własnego wyboru, podjęcia osobistej decyzji. Oczywiście, wychowawcy mogą i powinni wspierać taką decyzję, zachęcać do tego rodzaju wyboru, lecz nikt ani nie może, ani nie powinien odbierać nieletniemu jego jedynej wolności, jaka mu pozostała — wolności polegającej na wyborze swojej przyszłości, swojej samodzielności moralnej.

Wdrażanie wychowanka do realnego współuczestniczenia w procesie kształtowania własnej osobowości nie jest możliwe za pomocą szantażu czy kar fizycznych, lecz poprzez akceptację, aprobatę, oddziaływanie „twarzą w twarz” z zachowaniem zależności wewnętrznej między osobą wychowującą i wychowankiem. Wychowanie resocjalizujące pozbawione wyżej wymienionych elementów jest podcięte u swoich podstaw i nie może się udać.

Resocjalizacja wbrew woli wychowanka oznacza wywoływanie wrogiego nastawienia osoby wychowywanej, a w tych warunkach wszelkie polecenia wychowawcze docierają jedynie do oficjalnego systemu wartości, a powinny dotrzeć do uznania emocjonalnego, czyli zostać odczute. Istnienie tej sprzeczności rodzi napięcia i poczucie winy, która w jeszcze większym stopniu potęguje uczucie wrogości do oddziaływań wychowawczych i osób wychowujących (S. Baley — 1959).

Zastosowane wobec nieletnich środki wychowawcze czy poprawcze są przez nich przyjmowane jako rodzaj kary, na którą zostali „skazani” wbrew swojej woli, bez własnej akceptacji, a to usposabia ich negatywnie do wszelkich zabiegów wychowawczych. W tej sytuacji każdą poprawę nieletniego trzeba wymuszać. Tymczasem cele wychowania, przybierające formę celów narzuconych, nie mają tendencji do uwewnętrznienia, przekształcenia w cele autonomiczne (M. Łobocki — 1983).

Do wymienionego katalogu sprzeczności utrudniających proces resocjalizacji nieletnich można również zaliczyć zagadnienie tzw. resocjalizacji pozornej. Na przykład w warunkach zakładów zamkniętych funkcjonują reguły pozornej socjalizacji, takie jak ład, posłuszeństwo, szacunek dla personelu, deklarowana poprawa. Administracja zakładu przyjmuje, że podopieczny jest zresocjalizowany prawidłowo, bo wyrabia w pracy normę, uczęszcza do szkoły, nie sprawia kłopotów wychowawczych (M. Kosewski — 1985).

Takie podejście do zagadnienia „udanej” resocjalizacji opiera się na strategii, według której organizatorzy oddziaływań wychowawczych nie pytają o to — kim staje się wychowanek w wyniku zaplanowanych oddziaływań, lecz o to, czy zamierzone oddziaływania zostały zrealizowane (H. Świda — 1970, s. 54). Czysto spektakularnie zatem możemy przyjąć, że np. osiągnięcie 80% zaplanowanych celów oznacza już efektywny przebieg resocjalizacji (Z. Zaborowski — 1967).

Tak rodzi się zjawisko resocjalizacji pozornej, o której pisze M. Kosewski, ale też w takim podejściu tkwi jeszcze jedna niebezpieczna pułapka. Otóż wstępnie zakładamy sobie, że efektywność oddziaływań wychowawczych zależy np. od wyuczenia wychowanka zawodu, udziału w kołach zainteresowań, pełnienia funkcji w samorządzie, pozytywnego

stosunku do pracy, poprawności i zgodności zachowania z regulaminem placówki czy instytucji resocjalizacyjnej (Z. Lorek — 1987, s. 310). Stosując zasadę — iż każda metoda jest dobra, która prowadzi do celu — trzymamy nieletniego w zakładzie tak długo, aż zechce się ustalonym zadaniom podporządkować. W ten sposób, wcześniej lub później, osiągamy zamierzone efekty (E. Plutowski — 1986). Nie ma chyba wątpliwości, że wynikiem tak zorganizowanego szantażu pedagogicznego może być jedynie resocjalizacja pozorna, chociaż założone cele, same w sobie są słuszne i mogłyby w innych warunkach przyczyniać się do udanej adaptacji społecznej wychowanków. Do tak rozumianej poprawy, w naszej rzeczywistości zakładowej mogą nieletniego „motywować” nie tylko szantaż, ale też autokratyzm wychowawców, nieregulaminowe kary fizyczne oraz inne środki upokarzania czy piętnowania.

Chcąc uchronić wychowanka przed opisanymi wypaczeniami w dążeniu do tak rozumianej „udanej” resocjalizacji, należy cały czas w toku wychowania pytać o to: jaki musi być nasz wychowanek?, kim być pragnie?, kim być powinien? (W. Łukaszewski — 1983, s. 193).

Uzyskiwanie zmian w zachowaniu, postawach, motywacji jest możliwe bez udziału środków punitywnych poprzez stwarzanie warunków do dialogu, zaufania, przyjaźni, empatii z kreowaniem autentycznych relacji między wychowawcą i wychowankiem, z wszechobecną zasadą indywidualizacji jako jedną z głównych składowych wszelkich oddziaływań terapeutyczno-wychowawczych (J. Chazal — 1973, s. 807 i n.; 1955). W ten sposób zorganizowane postępowanie terapeutyczno-wychowawcze powinno przyczynić się do ewolucji psychicznej osób resocjalizowanych, warunkującej progresywny rozwój osobowości i udaną adaptację społeczną po zakończeniu procesu terapii.

Niestety z badań Martinsona, Bossé i Le Blanca wynika, że wprowadzenie do oddziaływań resocjalizacyjnych technik z zakresu terapii zachowania, treningu umiejętności społecznych nie dało oczekiwanych efektów. Okazało się, że dobre rezultaty w testach psychologicznych, wykazujące korzystną ewolucję psychiczną osób resocjalizowanych, przejawiające się w obniżeniu poziomu dezadaptacji społecznej, autyzmu, alienacji, psychotyzmu, w przyroście dojrzałości społecznej, zmianie samooceny — nie wpływają na zmianę wskaźnika recydywy. Wychowankowie, którzy z psychologicznego punktu widzenia uzyskali istotną poprawę, są tak samo podatni na recydywę jak ci, którzy tego postępu nie wykazywali (M. Cusson — 1983, s. 35).

W ostatnich latach na gruncie kryminologii pojawiło się pojęcie tzw. efektu zerowego resocjalizacji, informującego o nie zmieniającym się, niezależnie od stosowanych takich czy innych środków psycho-pedago-

giczno-terapeutycznych, wskaźnika recydywy. Okazało się, że nie ma żadnej empirycznej podstawy potwierdzającej skuteczność któregokolwiek ze stosowanych środków traktowania terapeutycznego i resocjalizacyjnego (A. Normandeu — 1981; M. Cusson — 1983). Tak więc, jeżeli odpowiedź na pytanie, co oddziałuje skutecznie, brzmi — nic lub prawie nic — to w tym momencie znacznej wagi nabiera zagadnienie sensu pracy wychowawczej w instytucjach resocjalizacyjnych o charakterze izolacyjnym.

Zrozumiałe stają się więc nihilizm pedagogiczny i woluntaryzm oraz zniechęcenie wychowawców, nawoływanie do rehabilitacji odstrasżających kar i surowej izolacji (E. Plutowski — 1986; L. Pytko — 1986).

Czy rzeczywiście mała skuteczność resocjalizacji, mierzona wskaźnikiem recydywy, ma skłaniać pedagogów do odnawiania surowej represji wobec nieletnich? Czy istnieje alternatywa dla podejścia wychowawczego i terapeutycznego w procesie resocjalizacji? Jaki jest bowiem sens wychowawczy odradzającej się idei — odstrasżania i zrównania w statusie przestępczym nieletnich z dorosłymi? Jaki jest sens oddziaływań opartych na pilnowaniu, dozorowaniu, wydawaniu poleceń, przewyciężaniu apatii i bierności, czy jawnej wrogości osób resocjalizowanych? Pełnienie tak rozumianych powinności musi budzić sprzeciw, bowiem niweczy ich jakikolwiek sens reedukacyjny, kreacyjny czy twórczy. Tak więc w moim odczuciu alternatywy nie ma, istnieje natomiast potrzeba poszukiwania nowych rozwiązań przyczyniających się do kształtowania konkretnych zdolności adaptacyjnych i rozwojowych wychowanka. Bowiem — jak trafnie zauważył K. Obuchowski — usuwanie patologii polega nie na tym, że usuwamy określone defekty, ale na tym, że tworzymy lepsze systemy sprawności (K. Obuchowski — 1985).

W Polsce od połowy lat siedemdziesiątych podejmowane są próby modyfikowania oddziaływań resocjalizacyjnych poprzez wykorzystywanie elementów terapii ruchowej, arteterapii, muzykoterapii itp.

J. Szałański z powodzeniem wprowadzał do oddziaływań resocjalizacyjnych wybrane techniki psychodramy. Za ledwie trzymiesięczny okres realizowania eksperymentu przyczynił się do konkretnych zmian w osobowości nieletnich, miał też wpływ na mniejszą karalność wychowanków po opuszczeniu zakładu (J. Szałański — 1978).

T. Żychowska przez okres 6 miesięcy wzbogacała muzykoterapią tradycyjne oddziaływania wychowawcze w zakładzie. Rezultatem było poza rozwojem zainteresowań muzycznych, obniżenie poziomu neurotyzmu i cech nieprzystosowania emocjonalnego wychowanek (T. Żychowska — 1983).

S. Kołaczek — oddziaływał na poziom zachowań agresywnych, ucieczki z zakładu, nieformalną stratyfikację społeczną bardzo łatwymi technikami relaksacyjnymi (S. Kołaczek — 1984).

Przykłady nowych rozwiązań można jeszcze mnożyć, co oznacza, że możemy podejmować liczne i różnorodne rozwiązania innowacyjne.

PODSUMOWANIE

Cała konstrukcja myślenia teoretycznego w przypadku problematyki dotyczącej wychowania resocjalizującego sprowadza się do dwóch rodzajów zabiegów wychowawczych:

- 1) do wygaszania destruktywnej aktywności wychowanków wynikającej z określonego stanu wykolejenia społecznego,
- 2) do inspirowania i kreowania aktywności prospołecznej.

Niestety, praktyka oddziaływań resocjalizacyjnych niejednokrotnie dowodzi, że za parawanem resocjalizacji i wychowawczego oddziaływania kary ukryć się mogą z łatwością nawet najbardziej niehumanitarne systemy zabiegów wychowawczych.

Zasadne więc wydaje się rozpatrzenie następujących kwestii:

- 1) czy resocjalizacja ma być obowiązkiem czy prawem osoby, która dokonała czynów zabronionych,
- 2) czy nie należy dać osobie „skazanej” prawa do rezygnacji z udziału w procesie wychowawczo-terapeutycznym,
- 3) czy samego procesu resocjalizacji nie należy oprzeć na systemie fakultatywnym (L. Falandysz — 1986, s. 27; A. Normandeu — 1981; S. Jedlewski — 1978).

Pytania i wątpliwości można mnożyć, wydaje się jednak, że bez elementu współodpowiedzialności nieletniego za własny rozwój, bez elementu wolności w wyborze swojej samodzielności moralnej wychowanie resocjalizujące prowadzić może jedynie do tresury podopiecznych.

BIBLIOGRAFIA

- S. B a l e y, Wprowadzenie do psychologii społecznej, Warszawa 1959.
- G. F. T. B o u g e n t a l, W poszukiwaniu autentyczności, [w:] K. Jankowski (oprac.), Przełom w psychologii, Warszawa 1978.
- J. C h a z a l, L'enfance délinquante, Paris 1955.
- J. C h a z a l, Motivations nouvelles de la criminalité juvénile délinquance réactionelle, „Revue de Science Criminelle et de Droit Pénal Comparé”, 1973, 4.
- M. C r o z i e r, E. F r i e d b e r g, Człowiek i system, Warszawa 1982.
- M. C u s s o n, Le contrôle sociale du crime, Paris 1983.
- Cz. C z a p ó w, S. J e d l e w s k i, Pedagogika resocjalizacyjna, Warszawa 1971.
- Cz. C z a p ó w, Młodzież a przestępstwo, Warszawa 1962.

- Cz. Cz a p ó w, Przepęczność a dojrzewanie, [w:] A. Jaczewski, A. Woynarowska (red.), Dojrzewanie, Warszawa 1982.
- Cz. Cz a p ó w, Wychowanie resocjalizujące, Warszawa 1978.
- K. D ą b r o w s k i, Problem adaptacji i dezadaptacji, „Zdrowie Psychiczne” 1965, 2.
- R. D u b o s, Człowiek i środowisko, Warszawa 1970.
- L. F a l a n d y s z, W kręgu kryminologii radykalnej, Warszawa 1986.
- T. P. G a w r i ł o w, Nowyje issledowanija osobiennoziej podrostkowogo i junoszeskiego wzrastaja, „Woprosy psichologii”, 1984, 1.
- S. J e d ł e w s k i, Odnowa zakładów dla nieletnich. Wnioski, inspiracje, propozycje, Warszawa 1978.
- S. K o ł a c z k i e w i c z, Trening autogeny w procesie resocjalizacji, Gdańsk 1984.
- J. K o n o p n i c k i, Co należy rozumieć przez niedostosowanie społeczne, „Kwartalnik Pedagogiczny”, 1969, 1.
- M. K o s e w s k i, Ludzie w sytuacjach pokusy i upokorzenia, Warszawa 1985.
- H. L a r k o w a, Człowiek niepełnosprawny, problemy psychologiczne, Warszawa 1987.
- Z. L o r e k, Przesłanki warunkowego zwolnienia nieletnich z zakładów poprawczych, „Szkoła Specjalna” 1987, 2.
- M. Ł o b o c k i, Warunki efektywności pracy wychowawczej z dziećmi i młodzieżą, [w:] S. Poppek (red.), Prawidłowe i zaburzone funkcjonowanie dzieci i młodzieży w procesie rozwoju i wychowania, Lublin 1983.
- W. Ł u k a s z e w s k i, Czynniki decydujące o powodzeniu wychowania, [w:] B. Suchodolski (red.), Społeczeństwo wychowujące, rzeczywistość i perspektywy, Wrocław 1983.
- A. H. M a s ł o w, W stronę psychologii istnienia, Warszawa 1986.
- R. M i l l e r, Socjalizacja, wychowanie, psychoterapia, Warszawa 1981.
- A. N o r m a n d e a u, Więzienie a rehabilitacja — od modelu medycznego do modelu sprawiedliwości, „Przepęczność na świecie”, t. XIV, Warszawa 1981.
- J. N u t t i n, Przystosowanie a motywacja u człowieka, „Psychologia Wychowawcza”, 1966, 3.
- K. O b u c h o w s k i, Aby istnieć naprawdę trzeba być większym od samego siebie, „Przekrój”, 1985, 2075.
- M. O s s o w s k a, Socjologia moralności. Zarys zagadnień, Warszawa 1963.
- P. P a r e n t, C. G o n n e t, Les écoliers inadaptés, Paris 1965.
- E. P ł u t o w s k i, Refleksje pedagoga-emeryta na temat skuteczności resocjalizacji w zakładach dla nieletnich, „Szkoła Specjalna”, 1986, 6.
- L. P y t k a, Sukces i porażka w resocjalizacji, „Szkoła Specjalna”, 1986, 1.
- L. P y t k a, Teoretyczne problemy diagnozy w wychowaniu resocjalizującym, Warszawa 1986.
- J. S z a ł a Ń s k i, Resocjalizacja w zakładzie poprawczym, Warszawa 1978.
- H. S w i d a, Osobowość jako problem pedagogiki, Wrocław 1970.
- Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, Dz. U., Nr 35, poz. 228.
- Z. Z a b o r o w s k i, Psychologia dostosowania, „Ruch Pedagogiczny”, 1962, 1.
- Z. Z a b o r o w s k i, Wpływ konstrukcji teoretycznych na problematykę badań nad wychowaniem, [w:] H. Muszyński (red.), Metodologiczne problemy pedagogiki, Wrocław 1962.
- F. Z n a n i e c k i, Ludzie terazniejsi a cywilizacja przyszłości, Warszawa 1974.
- T. Z y c h o w s k a, Wychowawcze funkcje muzyki w resocjalizacji nieletnich, Warszawa 1983.

SUMMARY

The article analyzes the problems of juvenile subjectivity in the process of resocialization activities with regard to the idea of social harmony (social homeostasis) and the idea of realization of the individual in the world (self-realization).

The article goes on to discuss some barriers that impede the participation of juveniles in the process of resocializing education, which stem mainly from the necessity to overcome the state of social deviation of the pupils. The concluding part presents some innovative therapeutic-educational solutions that lead to the formation of particular developmental abilities of the juveniles. It was also found that subjectivity in resocialization eliminates the problem of juvenile taming but it also requires that the process of resocialization should be based on a facultative system with a right of the educatees to resign their participation in the therapeutic-educational process